NOWOŚCI, TENIS ZAWODNICZY

Kozerki Open. Pewny awans Kaśnikowskiego

admin · 4 sierpnia, 2021



Maks Kaśnikowski (na zdjęciu), startujący z „dziką kartą”, pewnie awansował w środę do drugiej rundy turnieju ITF M25 – Kozerki Open (z pulą nagród 25 tys. dol.), imprezy z cyklu LOTOS PZT Polish Tour rozgrywanej na kortach ziemnych Akademii Tenisowej „Tenis Kozerki”. Utalentowany junior z LOTOS PZT Team, który w tym sezonie coraz śmielej radzi sobie w gronie zawodowców, pokonał późnym popołudniem Ukraińca Swiatosława Ilnickija 6:2, 6:3.

Tekst: Tomasz Dobiecki

Początek pojedynku był trochę nerwowy, doszło do obustronnych przełamań serwisów, ale potem, od stanu 2:0 Polak zdobył siedem kolejnych gemów. Najpierw rozstrzygnął na swoją korzyść pierwsza partię,

a w drugiej od razu odskoczył rywalowi na 3:0.

Dopiero wtedy Ukrainiec zdołał przerwać zwycięską serię rywala, utrzymując własny serwis, dopiero po raz drugi w tym meczu na 1:3. I znowu zrobiło się trochę nerwowo, bo po niewykorzystanych okazjach Kaśnikowskiego na 4:1, na tablicy pojawił się chwilę później wynik 3:3.

Jednak zawodnik LOTOS PZT Team znowu złapał właściwy rytm wymian i przyspieszył ich tempo. Wygrał swoje podanie w siódmym gemie, a następnie przełamał przeciwnika.

Uczestnicy Kozerki Open 2021 musieli wykazać się wielką cierpliwością, bowiem długo czekali na rozpoczęcie pierwszych środowych meczów. Od rana realizację zaplanowanego na godz. 11.00 startu spotkań uniemożliwiały ulewne opady deszczu. Gdy ustały przed godz. 16, udało się szybko dwa korty przygotować do gry i na jeden z nich mógł wyjść Kaśnikowski.

– Takie oczekiwanie na poprawę pogody jest bardzo męczące, najbardziej psychicznie. Ciężko jest coś zaplanować i jakoś rozsądnie spędzić czas, gdy nie wiadomo do końca kiedy będzie się trzeba rozgrzewać, albo czy w ogóle uda się zagrać mecz. Ale wiadomo, że wszyscy jesteśmy w tej samej sytuacji, więc taka sytuacja wpływa na wszystkich tak samo – powiedział zawodnik LOTOS PZT Team.

– Cieszę się, że pomimo tego zmieszania, udało mi się dobrze wejść w mecz. Kort był miękki i ciężki po deszczu, ale kontrolowałem kierunki piłek i narzucałem mu swoje tempo wymian. Widziałem, że on trochę gorzej radził sobie z tymi warunkami, więc cały czas wywierałem presję, żeby utrudnić mu złapanie właściwego rytmu gry. Jestem zadowolony z tego meczu i awansu. Liczę na dobry wynik tutaj w Kozerkach – dodał.

Francuski supervisor z ramienia ITF Yan Kuszak postanowił rozegrać przed wieczorem sześć – z dziesięciu planowanych początkowo – spotkań pierwszej rundy (sześć rozegrano we wtorek).



Po Kaśnikowskim na kort wyszedł Maciej Rajski, który wygrał pewnie z Czechem Vojtechem Vlkovskym 6:0, 6:3. Polak zdobył pierwsze 10 gemów w meczu, a pierwszego stracił dopiero przy 4:0 w drugim secie. Chwilę później wyszedł na 5:1, zanim zakończył tę partię wynikiem 6:3.

Zapadające ciemności przerwały za to spotkanie Szymona Kielana z rozstawionym z numerem siódmym Czechem Davidem Poljakiem, po tym jak rywal wygrał pierwszego seta 7:5.

W czwartek pierwsze mecze od godz. 9.

Czytaj online i udostępnij:
https://tenismagazyn.pl/kozerki-open-pewny-awans-kasnikowskiego/